

Omnibus Krakowa i Małopolski

lipiec 2010



OBSERWATOR
BIURO BADAŃ SPOŁECZNYCH

O badaniu Omnibus Krakowa i Małopolski

Omnibus Krakowa i Małopolski jest wielotematycznym sondażem społecznym przygotowanym i realizowanym przez Katedrę Analiz Regionalnych Klubu Jagiellońskiego, Biuro Badań Społecznych „Obserwator” i niezależnych ekspertów. Celem projektu jest **regularny monitoring opinii publicznej w regionie** oraz dostarczanie wiedzy dla mieszkańców Krakowa i Małopolski oraz instytucji bezpośrednio wpływających na rozwój miasta i regionu. Przy długofalowej realizacji projektu możliwe będzie obserwowanie trendów istotnych zmiennych i przynajmniej częściowe wypełnienie obecnego deficytu regularnych badań skoncentrowanych na problemach naszego regionu. Niniejszy raport to już trzecie badanie tej serii, poprzednie są dostępne na stronie www.kj.org.pl.

Warunki zamówienia i wykorzystania badań

Cytowanie wyników badania dozwolone jest wyłącznie z podaniem źródła i instytucji realizujących projekt Omnibus Krakowa i Małopolski. Możliwe jest także **zamawianie pytań** w kolejnych edycjach badania oraz **pogłębionych analiz** na już zebranych danych przez media, instytucje publiczne, biznesowe i naukowe. Kontakt w tej sprawie: bbs@obserwator.com.pl lub barometr@kj.org.pl.

Metoda

Omnibus Krakowa i Małopolski realizowany jest techniką wywiadu telefonicznego. Badanie, którego wyniki przedstawia niniejszy raport, zostało zrealizowane w dniach 12 – 29 lipca 2010 na 1000-osobowej próbie dorosłych mieszkańców Małopolski przy losowym wyborze numerów telefonicznych. Przy tej liczebności dla próby prostej losowej maksymalny statystyczny błąd oszacowania wynosi ok. +/- 3 proc. na poziomie ufności 95 proc.

Próba składała się z dwóch części: 500-osobowej podpróby mieszkańców Krakowa i 500-osobowej podpróby mieszkańców pozostałej części Małopolski. Cała próba była warstwowana według wieku (18-34, 35-55, 55+), płci i podregionu. Wyniki zostały dodatkowo zważone poststratyfikacyjnie (metodą RIM-weight) z uwzględnieniem trzech kategorii wykształcenia (podstawowe i zawodowe, średnie, wyższe i policealne), płci (K,M) oraz podregionu (krakowski, nowosądecki, oświęcimski, tarnowski, miasta Nowy Sącz i Tarnów, oraz miasto Kraków)¹.

¹ Podregion krakowski: powiat krakowski, bocheński, miechowski, myślenicki, proszowicki, wielicki; podregion nowosądecki: powiat gorlicki, limanowski, nowosądecki, nowotarski, tatrzański; podregion

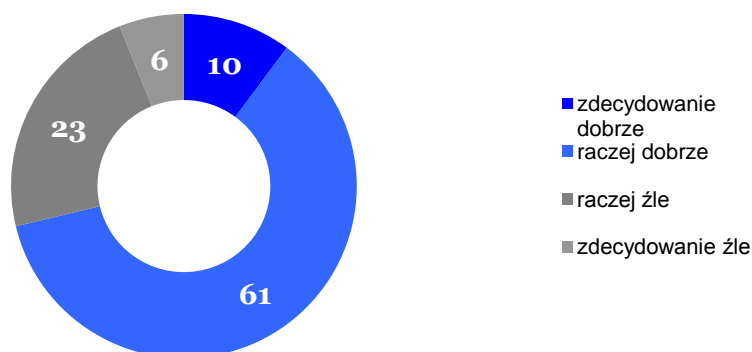
Ostatecznie zatem odsetki kategorii płci, wieku, wykształcenia i podregionu w próbie odpowiadały odsetkom tych kategorii w populacji całej Małopolski. Dokładny opis struktury próby zawiera Aneks.

Reakcja na tegoroczną powódź

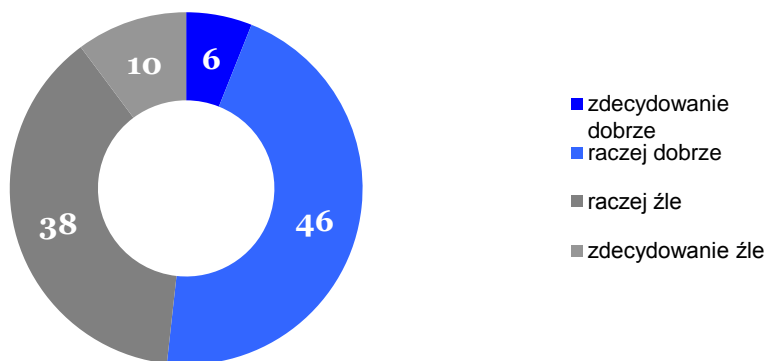
Realizacja badania na przełomie w lipcu 2010, a więc po majowej powodzi, skłoniła nas do zadania krakowianom pytania o ocenę reakcji władz miasta i województwa w tych nadzwyczajnych okolicznościach. Pytanie to było tym bardziej zasadne, że zdaniem części komentatorów powódź stała się pretekstem do politycznej rywalizacji pomiędzy wojewodą małopolskim Stanisławem Kracikiem a prezydentem Jackiem Majchrowskim.

W przypadku oceny reakcji obydwu przedstawicieli władzy – odpowiednio rządowej i samorządowej – dominowały odpowiedzi „trudno powiedzieć” (odpowiednio: 52 i 40 proc.), sygnalizujące generalną niepewność respondentów co do powinności czy też możliwości działania wojewody i prezydenta miasta w sytuacji powodzi. Społecznie jest to sytuacja niekorzystna, gdyż taki stan niewiedzy może stwarzać pole dla nieplanowanego „plebiscytu popularności” i ferowaniu emocjonalnych, zamiast zdroworozsądkowych sądów. Pomijając osoby niepotrafiące dokonać oceny, wyniki przedstawiają się następująco: reakcję na powódź Jacka Majchrowskiego, jako prezydenta Krakowa, pozytywnie ocenia ponad 70 proc. badanych, podczas gdy reakcja Stanisława Kracika, jako wojewody małopolskiego, została oceniona pozytywnie przez nieco ponad połowę badanych (52 proc.).

Biorąc pod uwagę możliwości Krakowa jako gminy, jak ocenia Pani(i) reakcję prezydenta miasta Jacka Majchrowskiego na tegoroczną powódź? (w proc., z wyłączeniem osób niezdecydowanych)



Biorąc pod uwagę możliwości administracji wojewódzkiej, jak ocenia Pani(i) reakcję wojewody Stanisława Kracika na tegoroczną powódź? (w proc., z wyłączeniem osób niezdecydowanych)



Można przypuszczać, że większa ilość ocen negatywnych w przypadku wojewody wiąże się z wyższymi oczekiwaniami kierowanymi pod adresem przedstawicieli administracji rządowej i większą odpowiedzialnością składaną przez obywateli na barki rządu i jego przedstawicieli w sytuacjach kryzysowych.

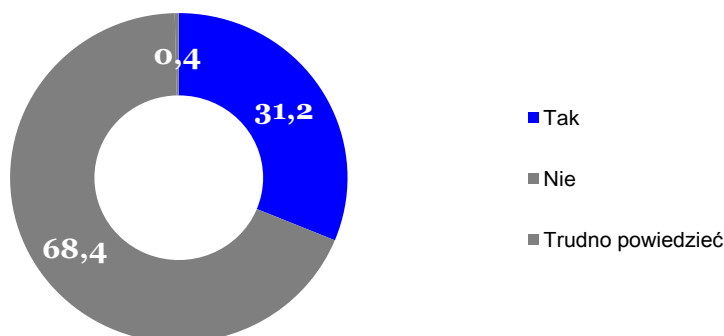
Kapitał ludzki w Małopolsce i Krakowie

Powszechnie uważa się obecnie, że o rozwoju społecznym i gospodarczym decyduje nie tylko kapitał ekonomiczny kraju czy regionu, ale także inne rodzaje zasobów – w szczególności kapitał społeczny oraz kapitał ludzki. Są one szczególnie istotne w kontekście zapewnienia wzrostu dobrobytu i jakości życia po zakończeniu okresu transformacji. Dlatego w ramach Omnibusu Krakowa i Małopolski monitorować będziemy co roku poziom każdego z tych zasobów na poziomie regionu. Wyniki badania kapitału społecznego, związanego z potencjałem zaufania, skłonności do współpracy i zaangażowania na rzecz dobra społecznego, opisywaliśmy poprzednim raporcie (Omnibus Krakowa i Małopolski marzec/kwiecień 2010). Tym razem publikujemy dane dotyczące kapitału intelektualnego mieszkańców regionu, a więc związane z wiedzą, umiejętnościami i doświadczeniem niezbędnym do życia we współczesnym świecie.

Indywidualne umiejętności takie, jak znajomość języków obcych, obsługa komputera czy wyszukiwanie informacji w internecie to wybrane elementy kapitału ludzkiego, będącego podstawą nowoczesnej gospodarki. Postanowiliśmy sprawdzić, jak wielu Małopolan zna języki obce i korzysta z technologii informacyjnych. Analizując poniższe dane należy pamiętać, że dotyczą one kwestii „delikatnej”, bo odnoszą się do deklarowanego posiadania jakiejś umiejętności lub jej braku. Respondenci dokonując samooceny często starają się zaprezentować ankieterowi w lepszym świetle, fałszując rzeczywistość, co może w rezultacie prowadzić do nazbyt optymistycznych wyników. Z tego też powodu warto pogłębić diagnozę zestawiając ze sobą wyniki dla różnych podgrup respondentów.

Pierwsze pytanie dotyczyło znajomości języka angielskiego w stopniu zapewniającym swobodne porozumiewanie się. Niecała 1/3 badanych Małopolan zadeklarowało taką znajomość języka, co można uznać za stosunkowo słaby wynik.

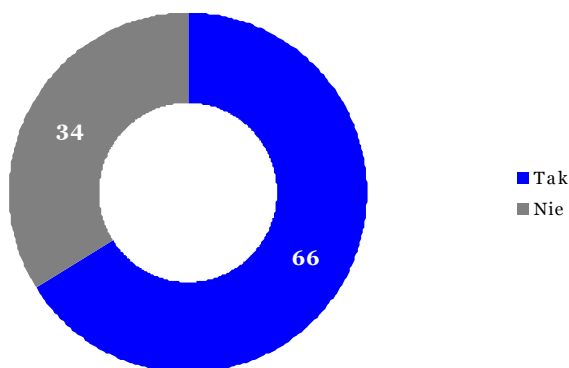
Czy zna Pan(i) język angielski w stopniu zapewniającym swobodne porozumiewanie się? (w proc.)



Najwięcej takich osób to mieszkańcy Krakowa (44 proc.), na drugim miejscu są mieszkańcy podregionu tarnowskiego (powiaty tarnowski, brzeski i dąbrowski – 40 proc.). Najmniej deklaracji o znajomości języka angielskiego pojawiło się wśród mieszkańców podregionu oświęcimskiego (powiaty oświęcimski, chrzanowski, olkuski, suski, wadowicki – tylko 21 proc.) oraz nowosądeckiego (powiaty nowosądecki, limanowski, gorlicki, nowotarski, tatrzański – 27 proc.). Godna uwagi jest pozycja podregionu tarnowskiego, który uzyskał wysoki rezultat również w indeksie kapitału społecznego (Omnibus marzec/kwiecień 2010), jak również niższa, niż można by się spodziewać pozycja Nowego Sącza i Tarnowa (nieco ponad 30 proc.). Im wyższe wykształcenie, tym bardziej powszechna znajomość języka angielskiego, choć najsilniejszy związek² ujawnia się w przypadku wieku. W najmłodszej z badanych grup (18-34 lat) angielski zna ponad 70 proc. osób, podczas gdy w grupie 35-54 lat odsetek ten wynosi zaledwie 16 proc.

Jak się okazuje, znajomość języka angielskiego przez badanych nie determinuje znajomości (lub jej braku) innego języka obcego. Można więc (co jest szczególnie częste w przypadku starszych grup wiekowych) nie znać języka angielskiego, ale całkiem swobodnie posługiwać się innym językiem obcym. Ponad 1/3 badanych zna inny, niż angielski, język obcy.

Czy zna Pan(i) inny język obcy w stopniu zapewniającym swobodne porozumiewanie się?
(w proc.)



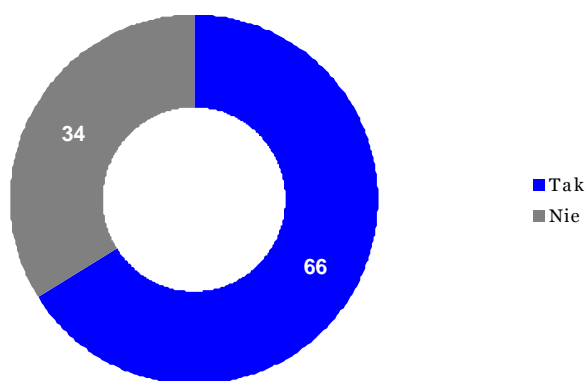
² Wartość miary V-Cramera, oznaczającej brak związku pomiędzy zmiennymi dla wartości 0 i maksymalnie silny związek dla wartości 1 wyniosła odpowiednio 0,283 i 0,588. Nieco słabszy związek, aczkolwiek wskazujący na powiązanie elementów kapitału ludzkiego z ekonomicznym, pojawia się w przypadku dochodu na osobę w gospodarstwie domowym – wartość V-Cramera wyniosła w tym przypadku 0,233.

Najczęściej wymieniane w tym kontekście języki to rosyjski (prawie 2/3 deklarujących znajomość innego języka obcego) oraz niemiecki (1/3). Poza Krakowem, gdzie najwięcej badanych zna jakiś inny język obcy i są to języki bardzo różnorodne, można zauważyć, że znajomość języka rosyjskiego jest szczególnie popularna w podregionie krakowskim, a niemieckiego w podregionie nowosądeckim, co można tłumaczyć z jednej strony obowiązkową nauką języka rosyjskiego w starszym pokoleniu, a z drugiej strony popularną, zwłaszcza w południowej części Małopolski, emigracją zarobkową do Niemiec (przed 1990 rokiem do RFN i NRD). Na dalszych miejscach (poniżej 10 proc. deklaracji) znalazły się języki: francuski, włoski, hiszpański, słowacki i czeski.

Alarmujący, szczególnie z perspektywy rosnących wymagań rynku pracy może być fakt, że zaledwie 5,5 proc. badanych zadeklarowało znajomość dwóch języków obcych. Więcej niż 2 języki obce zna w stopniu umożliwiającym porozumiewanie się niecały 1 proc. badanych.

Kolejne pytanie poświęcone kapitałowi ludzkiemu dotyczyło obsługi komputera. Tutaj, jeśli chodzi o ogół badanych, jest już znacznie lepiej, niż w przypadku znajomości języka angielskiego. Korzystanie z komputera w okresie 30 dni poprzedzających badanie zadeklarowały 2/3 respondentów. Znowu musimy jednak pamiętać, że wykorzystanie komputera może być bardzo zróżnicowane pod względem poziomu zaawansowania i znajomości technik informatycznych. Niewątpliwie jednak, by zdobyć rozwijać kwalifikacje w obsłudze i zastosowaniu narzędzi informatycznych najpierw trzeba osiąść pewien elementarny poziom umiejętności (tzw. *ITC literacy*).

Czy w przeciągu ostatnich 30 dni korzystał(a) Pan (i) z komputera w pracy lub w domu? (w proc.)



Można spodziewać się, że w dłuższej perspektywie czasowej wskaźnik ten będzie rósł wraz ze zmianą kohort wiekowych, czyli zastępowaniem starszych grup wiekowych, biorących teraz udział w badaniu, przez pokolenie młodsze, dla którego stosowanie komputera jest czymś naturalnym. Ponownie bowiem, jako najsilniejsza zależność ujawnił się związek pomiędzy korzystaniem z komputera a wiekiem³. W grupie najmłodszej w ciągu 30 dni poprzedzających badanie komputer w domu lub w pracy wykorzystywało ponad 90 proc. badanych, podczas gdy w grupie najstarszej (55 lat i więcej) niecała 1/3 (co, swoją drogą, nie jest najgorszym wynikiem). Im wyższe wykształcenie, tym więcej osób deklarujących korzystanie z komputera. Rysuje się również nieznaczna przewaga mężczyzn nad kobietami (71 proc. mężczyzn, 62 proc. kobiet). Nie bez znaczenia jest również dochód – im wyższy, tym więcej deklaracji wykorzystania komputera. Jeśli chodzi o zróżnicowanie regionalne, najlepiej wypada podregion tarnowski (ponad $\frac{3}{4}$ badanych deklaruje korzystanie z komputera w ciągu ostatnich 30 dni), następnie Kraków (prawie $\frac{3}{4}$) oraz miasta Tarnów i Nowy Sącz (ponad $\frac{2}{3}$). Najgorzej z wykorzystaniem komputera jest w podregionach oświęcimskim i krakowskim (59 i 60% deklaracji pozytywnych).

Dobre wyniki podregionu tarnowskiego w dużej mierze tłumaczy dominacja najmłodszej grupy wiekowej (w badaniu są to osoby w wieku 18-34 lat) w strukturze ludności. Choć badane były tylko niektóre elementy kapitału ludzkiego, można zaryzykować stwierdzenie, że w chwili obecnej pod względem potencjału ludzkiego jest to jeden z najbardziej atrakcyjnych obszarów w Małopolsce.

³ Wartości V-Cramera dla: wieku – 0,525, wykształcenia – 0,330, płci – 0,95, dochodu – 0,202, podregionu – 0,134.

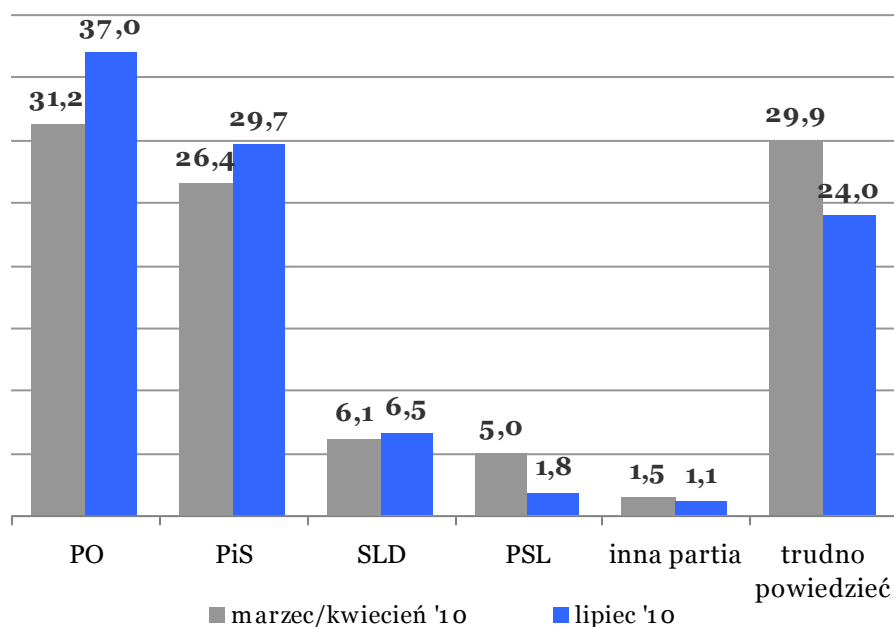
Małopolska polityczna

Niedawno wybieraliśmy Prezydenta RP, a już wielkimi krokami zbliżają się wybory samorządowe. Oficjalnie kampania jeszcze się nie rozpoczęła, ale trudno nie zauważyć, że główni kandydaci na urząd Prezydenta Miasta Krakowa rozpoczęli już rywalizację. Media i pracownicy badań społecznych nie rozpieszczają nas w te wakacje nadmiarem regionalnych sondaży wyborczych – tą lukę pomoże wypełnić polityczna część Omnibusa.

SEJM I SENAT RP

Gdyby wybory do Sejmu i Senatu RP odbywały się w czasie realizacji badania (na przełomie czerwca i lipca 2010 roku), w Małopolsce zwyciężyłaby Platforma Obywatelska RP, zdobywając 37 proc. głosów. PiS osiągnąłby wynik 29,7 proc., SLD 6,5 proc., zaś PSL – 1,8 proc.

Na kandydatów której partii w wyborach do Sejmu i Senatu głosował(a)by Pan(i), gdyby wybory odbywały się w najbliższą niedzielę? (w proc., dotyczy respondentów, którzy zadeklarowali udział w wyborach)



Dwie partie dominujące na polskiej scenie politycznej mają wyraźną przewagę nad pozostałymi także w Małopolsce. Można powiedzieć, że wyborcy albo opowiadają się za jedną z nich, albo... pozostają niezdecydowani. Zarówno PO, jak PiS zyskały po kilka punktów procentowych na kampanii prezydenckiej (PO więcej, być może dzięki „premię dla zwycięzcy”), zapewne głównie

dzięki przekonaniu do siebie osób wcześniej niezdecydowanych, co nie dziwi zważywszy na charakter II tury wyborów. Nie obserwujemy natomiast wzrostu poparcia dla SLD. Najwyraźniej dobry wynik Grzegorza Napieralskiego, który w I turze uzyskał w Małopolsce 10,5 proc. głosów (mniej niż w całym kraju, gdzie poparało go 13,7 proc. wyborców), nie przełożył się na wyraźny wzrost notowań tej partii w Małopolsce. Ewidentnie stracił natomiast PSL (spadek z 5 proc. na 1,9 proc.).

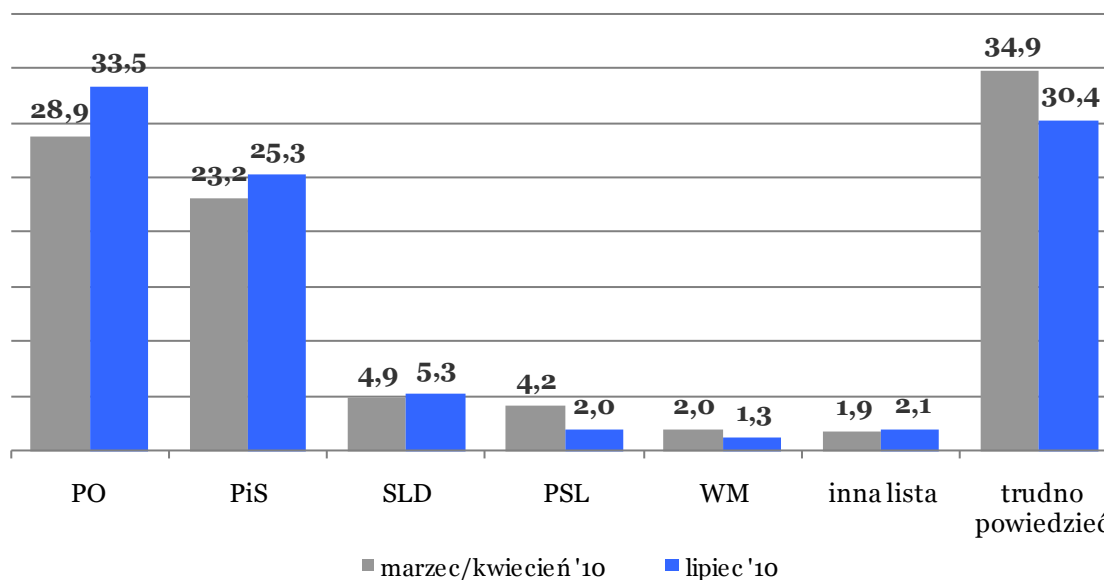
PO cieszy się poparciem większym niż PiS w Krakowie (odpowiednio 46 i 23 proc.), podregionie oświęcimskim (37 i 25 proc.), Tarnowie i Nowym Sączu (35 i 20 proc.) oraz podregionie krakowskim (34 i 31 proc.). Więcej respondentów wybiera natomiast PiS w podregionie tarnowskim (42 proc. a PO 32 proc.) oraz nowosądeckim (40 proc., a PO 31 proc.). Stosunkowo niewielka liczba respondentów w podregionach skłania jednak do ostrożności w interpretacji tych wyników. Pójście do wyborów deklaruje 81 proc. badanych (w marcu i kwietniu twierdziło tak 84 proc.), co jak zwykle w tego rodzaju badaniach jest wartością przeszacowaną.

WYBORY SAMORZĄDOWE: SEJMIK WOJEWÓDZKI

Deklarowana frekwencja w wyborach samorządowych wynosi w Małopolsce 83 proc. Do tego wyniku powinniśmy podchodzić z podobną ostrożnością jak w wypadku wyborów krajowych, jednak zwraca uwagę wzrost deklarowanej frekwencji z 75 proc. kwartał wcześniej. Być może jest większego zainteresowania wyborami w perspektywie ich zbliżającego się terminu. O ile bowiem polityka na poziomie kraju cieszy się ciągłą uwagą istotnej części wyborców, zainteresowanie polityką na poziomie gminy czy województw, także przez mniejszą obecność w mediach, może być słabsze poza okresem kampanii samorządowej.

Gdyby wybory do Sejmiku Wojewódzkiego odbywały się w czasie realizacji badania (przełom czerwca i lipca 2010 roku), wygrałaby je Platforma Obywatelska RP z poparciem 33,5 proc. wyborców, przez Prawem i Sprawiedliwością (25,3 proc.), Sojuszem Lewicy Demokratycznej (5,3 proc.), Polskim Stronnictwem Ludowym (2 proc.) i Wspólnotą Małopolską (1,3 proc.). 2,1 proc. respondentów chciałoby wybrać inną partię, a 30,4 proc. nie wie jeszcze, na którą partię głosować.

Na kandydatów której listy wyborczej w wyborach do Sejmiku Wojewódzkiego głosował(a)by Pan(i), gdyby wybory odbywały się w najbliższą niedzielę?
(w proc., dotyczy respondentów którzy zadeklarowali udział w wyborach)



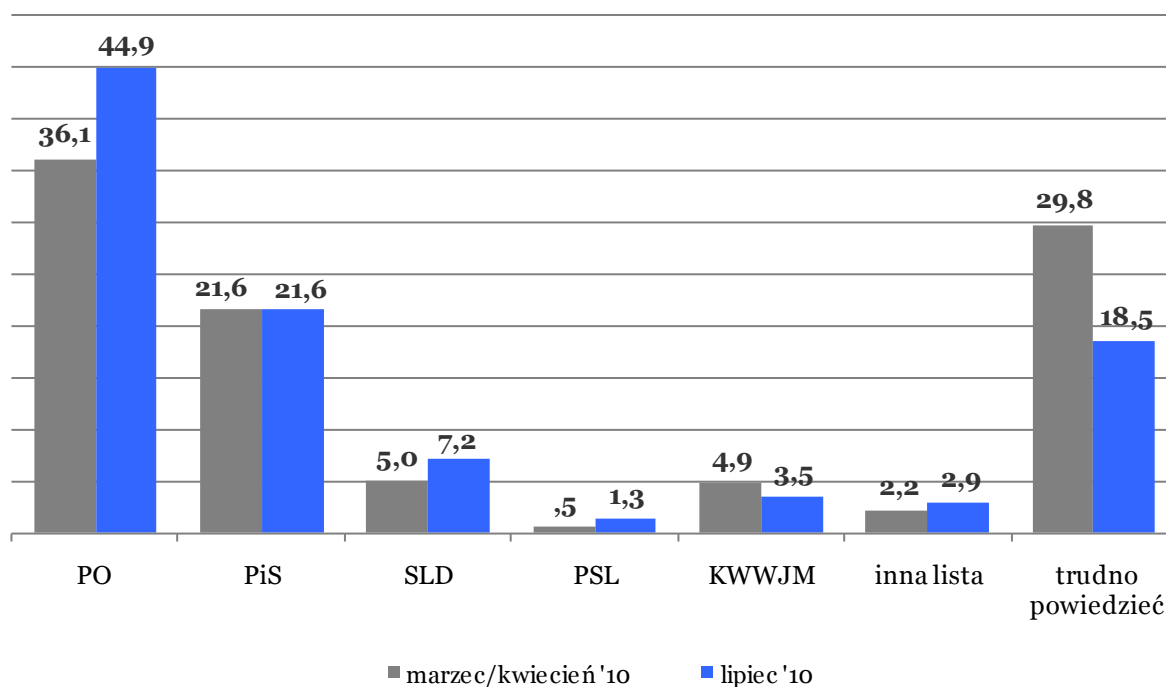
Profile preferencji mieszkańców Małopolski w wyborach do Sejmiku i w wyborach do Sejmu i Senatu są zatem bardzo podobne. W obydwu wypadkach zdecydowaną przewagę mają PO i PiS, choć obie partie w wyborach samorządowych cieszą się poparciem mniejszym o kilka punktów procentowych niż w wyborach do parlamentu. Wyraźnie wyższy jest z kolei odsetek osób niezdecydowanych. Wzrost poparcia dla PO i PiS oraz zmniejszenie odsetka respondentów wybierających „trudno powiedzieć” w stosunku do Omnibusa z przełomu marca i kwietnia prawdopodobnie jest skutkiem kampanii prezydenckiej, względnie zbliżania się terminu wyborów.

PO wygrywa z PiS w Krakowie (odpowiednio 45 i 22 proc.), podregionie oświęcimskim (31 i 20 proc.), Tarnowie i Nowym Sączu (30 i 18 proc.) oraz podregionie krakowskim (31 i 23 proc.). Więcej respondentów wybierało natomiast PiS w podregionie tarnowskim (36 proc. a PO 27 proc.) oraz nowosądeckim (33 proc., a PO 29 proc.). Poparcie rozkłada się zatem podobnie jak w wyborach do parlamentu, z tym że przewaga PO nad PiS jest większa w podregionie krakowskim, a przewaga PiS nad PO jest mniejsza w nowosądeckim. Należy jednak pamiętać, że liczebności prób w poszczególnych podregionach były niewielkie, stąd do wyników należy podchodzić z ostrożnością

WYBORY SAMORZĄDOWE: RADA MIASTA KRAKOWA

Wybory do Rady Miasta Krakowa wygrałaby Platforma Obywatelska RP z poparciem 44,9 proc. wyborców. Wyprzedziłaby tym samym Prawo i Sprawiedliwość, które uzyskałoby 21,6 proc. głosów, Sojusz Lewicy Demokratycznej z poparciem 7,2 proc. wyborców, Komitet Wyborczy Wyborców Jacka Majchrowskiego (3,5 proc.) oraz Polskie Stronnictwo Ludowe (1,3 proc.).

Na kandydatów której listy wyborczej w wyborach do Rady Miasta Krakowa głosował(a)by Pan(i), gdyby wybory odbywały się w najbliższą niedzielę?
(w proc., dotyczy respondentów którzy zadeklarowali udział w wyborach)

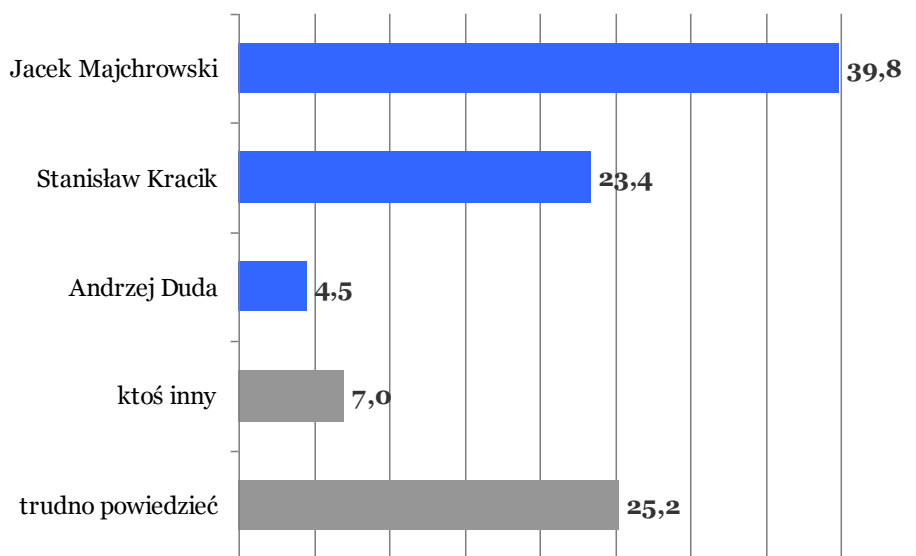


Poparcie dla PO w wyborach do RMK jest zatem wyraźnie wyższe niż w wypadku wyborów do Sejmu i Senatu oraz Sejmiku, zdecydowanie większa jest także przewaga PO nad PiS. Zwraca także uwagę skok poparcia dla PO od przełomu marca i kwietnia o ok. 10 pkt. proc. Wyraźnie zmniejszył się także odsetek respondentów niezdecydowanych – z 29,8 proc. do 18,5 proc.

WYBORY SAMORZĄDOWE: PREZYDENT MIASTA KRAKOWA

Badanie odbywało się w cieniu katastrofy smoleńskiej, w której zginął spodziewany kandydat na PMK Zbigniew Wasserman, oraz powodzi, która boleśnie dotknęła także Małopolskę. Miesiące, jakie upłynęły od badania preferencji wyborczych krakowian na przełomie grudnia 2009 i stycznia 2010, nie przyniosły zmiany na stanowisku lidera wyścigu do fotela prezydenta Krakowa. W dalszym ciągu jest nim Jacek Majchrowski, jednak obecnie poparcie dla niego jest wyraźnie większe niż pół roku temu i wynosi 39,8 proc. Tym samym zwiększyła się jego przewaga nad Stanisławem Kracikiem, który w czasie realizacji badania miałby szanse na 23,4 proc. głosów, podobnie jak przed kilkoma miesiącami. Zamiar głosowania na Andrzeja Dudę – kandydata zapewne jeszcze słabo rozpoznawanego – zadeklarowało 4,5 proc. krakowian. 7 proc. chciałoby zagłosować na kogoś innego, a 25 proc. jest wciąż niezdecydowanych.

Na kandydatów której listy wyborczej w wyborach do Rady Miasta Krakowa głosował(a)by Pan(i), gdyby wybory odbywały się w najbliższą niedzielę?
(w proc., dotyczy respondentów którzy zadeklarowali udział w wyborach)

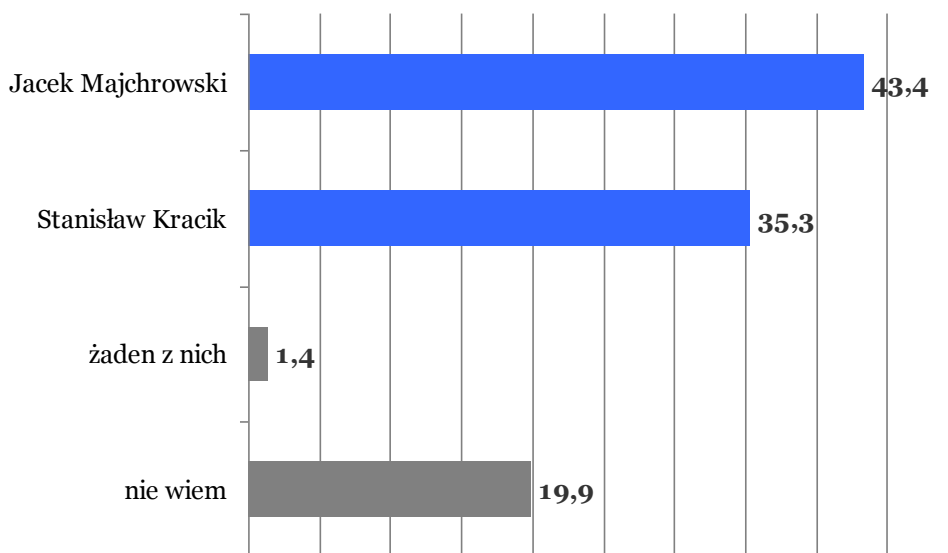


Urzędujący prezydent jest popierany przez wyborców mających różne poglądy polityczne. Jest kandydatem najczęściej wybieranym zarówno przez osoby deklarujące poparcie PO w wyborach do parlamentu (chce na niego głosować 42 proc. z nich, podczas gdy na Kracika tylko 33 proc.), ale także przez wybierające PiS (33 proc. w stosunku do 14 proc. popierających Kracika i 18 proc. Dudę).

Przewaga Jacka Majchrowskiego wyraźnie maleje jednak w symulacjach II tury. Gdyby do niej doszło oddałoby na niego głos 43,1 proc. wyborców, a na Stanisława Kracika 35,1 proc.

Najwyraźniej większy potencjał uzyskania poparcia dodatkowych głosów w II turze ma urzędujący wojewoda.

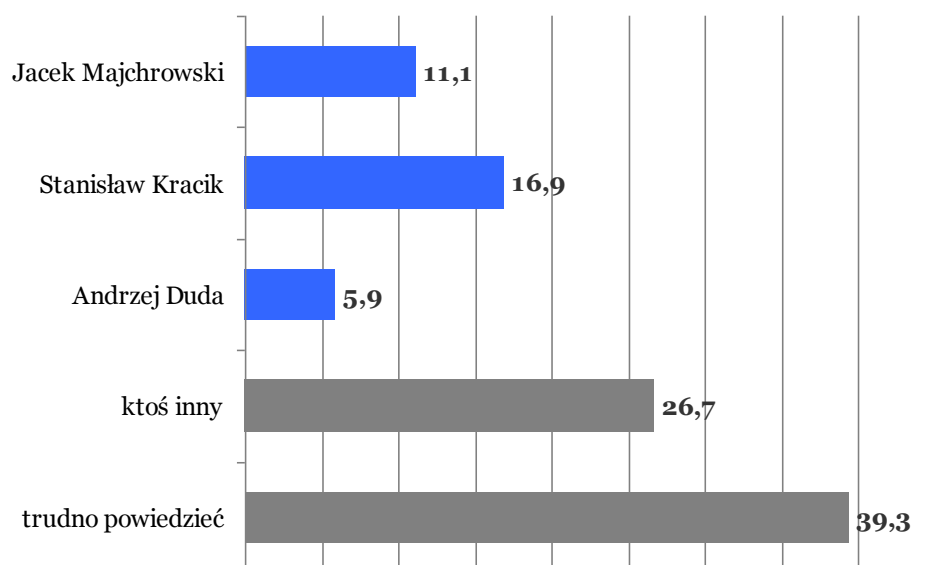
Zgodnie z ordynacją wyborczą, jeżeli w I turze wyborów żaden z kandydatów nie uzyska 50 proc. głosów, odbędzie się II tura. Uczestniczyć w niej będzie już tylko dwóch kandydatów. Gdyby do II tury wyborów przeszli Stanisław Kracik i Jacek Majchrowski, to na którego z tych kandydatów oddał(a)by Pan(i) głos? (w proc., dotyczy respondentów którzy zadeklarowali udział w wyborach)



O większym poparciu Kracika wśród elektoratu pozostałych kandydatów świadczy także fakt, że wygrywa z Majchrowskim jako kandydat tzw. drugiego wyboru (wskazywany przez respondentów w odpowiedzi na pytanie: „Gdyby kandydat na prezydenta miasta Krakowa, na którego chce Pan(i) głosować, nie startował w wyborach, to głosował(a)by Pan(i) na: ...”). Pierwszego z nich wybrało go 16,9 proc. wyborców, a drugiego 11,1 proc. Jednak wielu krakowian oczekiwałoby w takim wypadku pojawienia się innego kandydata (26,7 proc.) lub nie wiedziałyby co zrobić (39,3 proc.).

/wykres na kolejnej stronie/

Gdyby kandydat na prezydenta miasta Krakowa, na którego chce Pan(i) głosować, nie startował w wyborach, to głosował(a)by Pan(i) na: (w proc., dotyczy respondentów którzy zadeklarowali udział w wyborach)

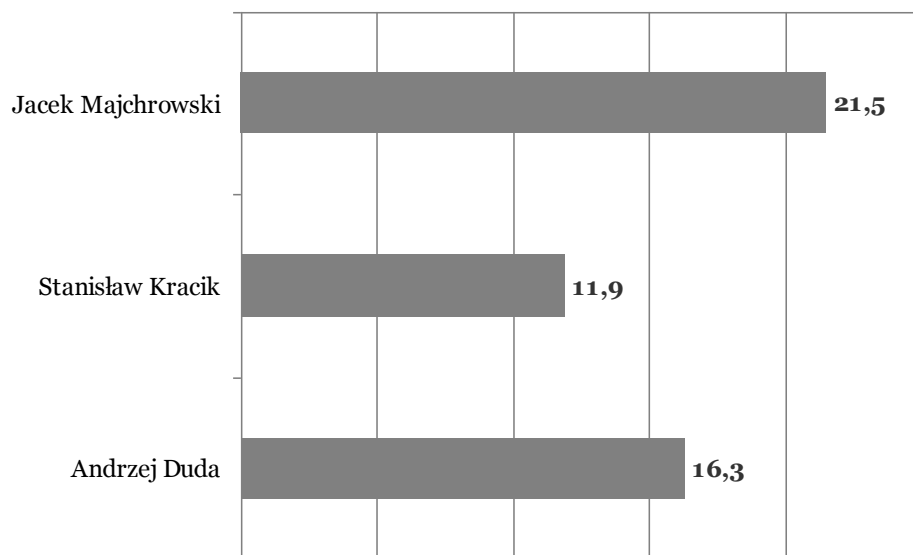


Zbadaliśmy również wielkość elektoratów negatywnych, zadając pytanie: „Na którego z wymienionych kandydatów na prezydenta miasta Krakowa nie głosował(a)by Pan(i) na pewno?” (respondenci mogli wybierać dowolną liczbę odpowiedzi). Największy elektorat negatywny ma urzędujący prezydent (21,5 proc.) – na jego głównego kontrkandydata na pewno nie zagłosowałoby 11,9 proc. wyborców. Po 22 proc. wyborców PO i PiS zdecydowanie wyklucza poparcie Jacka Majchrowskiego, co potwierdza jego skuteczność w pozycjonowaniu się jako kandydat bezpartyjny. Na Stanisława Kracika nie zagłosuje na pewno 9 proc. osób popierających PO i 19 proc. zwolenników PiS.

/wykres na kolejnej stronie/

Na którego z wymienionych kandydatów na prezydenta miasta Krakowa NIE głosował(a)by Pan(i) na pewno - na:

(w proc., dotyczy respondentów którzy zadeklarowali udział w wyborach, respondenci mogli wybierać dowolną liczbę kandydatów)



Indeks Nastrojów Konsumentckich

Indeks Nastrojów Konsumentckich mieszkańców miasta monitorowany jest w rytmie kwartalnym. Indeks tworzony jest na podstawie uśrednionych odpowiedzi respondentów na pięć pytań dotyczących sytuacji gospodarczej w kraju i ich gospodarstwie domowym⁴. Wartości indeksu zmieniają się od -100 do +100, dodatnie świadczą o optymizmie, a ujemne o pesymizmie badanych.

W stosunku do poprzednich fal badania obserwujemy ciągle wzrost wskaźnika ogólnego, o 20 punktów w stosunku do przełomu 2009 i 2010 roku i o 9 punktów w stosunku do badania z przełomu marca i kwietnia 2010, choć dynamika wzrostu słabnie. Niemniej trzeba odnotować, że po raz pierwszy uzyskał obecnie wartość dodatnią. Najwyraźniej jest to sygnał, że Małopolanie przestają odczuwać skutki kryzysu gospodarczego.

Indeks Nastrojów Konsumentckich [INK]			Korelacje ⁵	
			dochód	wykształcenie
Wskaźnik Ogólny	średnia	7,0 pkt.	0,15	0,12
	95 proc. przedział ufności dla średniej	[4 pkt.10 pkt.]		
Wskaźnik Oceny Sytuacji Ekonomicznej Kraju	średnia	1,1 pkt.	0,14	0,1
	95 proc. przedział ufności dla średniej	[-3 pkt.; 5 pkt.]		
Wskaźnik Oceny Sytuacji Ekonomicznej Gospodarstwa	średnia	11,1 pkt.⁶	0,13	0,14
	95 proc. przedział ufności dla średniej	[8 pkt.; 14 pkt.]		

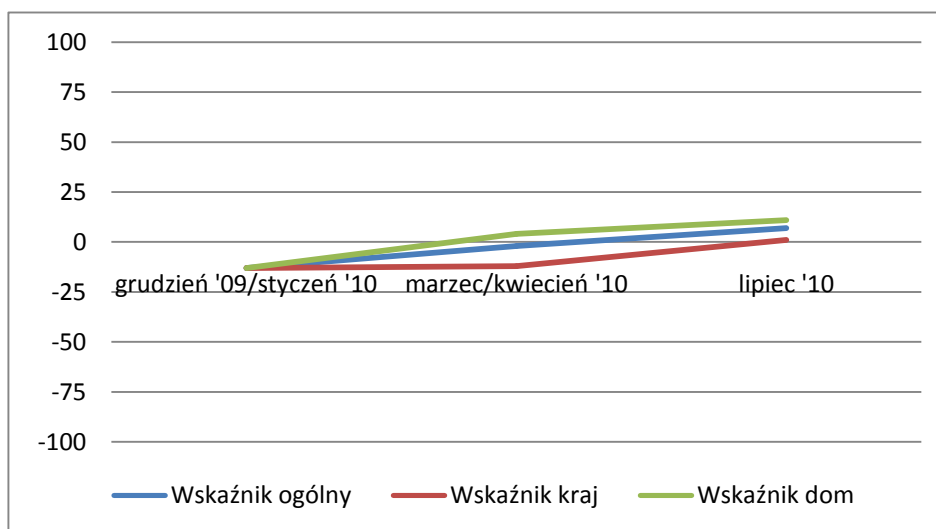
4 Pytania dotyczące sytuacji w kraju: Czy, w porównaniu z sytuacją sprzed 12 miesięcy, obecna sytuacja gospodarcza w naszym kraju jest Pana(i) zdaniem... (- lepsza, - taka sama, - gorsza); Czy, Pana(i) zdaniem, sytuacja gospodarcza w naszym kraju w ciągu najbliższych 12 miesięcy... (- poprawi się, - nie zmieni się, - pogorszy się). Pytania dotyczące sytuacji w gospodarstwie domowym: Czy, w porównaniu z sytuacją sprzed 12 miesięcy, obecna sytuacja materialna w Pana(i) domu jest Pana(i) zdaniem... (- lepsza, - taka sama, - gorsza); Czy, Pan(i) zdaniem, sytuacja materialna w Pana(i) gospodarstwie domowym w ciągu najbliższych 12 miesięcy... (- poprawi się, - nie zmieni się, - pogorszy się); Czy w Pana(i) gospodarstwie domowym planuje się w ciągu najbliższych 12 miesięcy kupić jakieś przedmioty trwałego użytku? (- tak, - nie wiem, trudno powiedzieć, - nie). W każdym pytaniu odpowiedź optymistyczna ma wartość +1, pesymistyczna -1, a neutralna 0. Wyniki są następnie uśredniane i przemnażane przez 100.

5 Mierzone za pomocą współczynnika tau-b Kendalla. Wszystkie korelacje istotne statystycznie.

6 Z pominięciem odpowiedzi skrajnie nietypowych, leżących pomiędzy 1,5 a 3 odchyleniami ćwiartkowymi od wartości pierwszego lub trzeciego kwartyła.

Wskaźnik oceny sytuacji ekonomicznej w kraju również po raz pierwszy odnotował wartość dodatnią, a wzrost w stosunku do poprzednich dwóch fal badania wyniósł około 12 punktów. Rośnie wciąż wskaźnik oceny sytuacji ekonomicznej gospodarstwa domowego, który na przestrzeni pół roku urósł o 24 punkty, a w stosunku do ostatniej fali badania o 7 punktów.

Analizę trendów w kolejnych trzech falach badania przedstawia poniższy wykres.



W stosunku do skrajnych wartości, jakie może osiągać indeks można stwierdzić, że nie mamy do czynienia z wybuchem optymizmu, niemniej jednak trend wzrostowy jest zauważalny.

Na poprawę sytuacji w kraju liczy ponad 1/3 Małopolan, w stosunku do budżetu domowego nadzieję na poprawę ma natomiast niecałe 30 proc. badanych. Więcej (o 8 punktów procentowych w stosunku do poprzedniej fali badania) jest też osób deklarujących chęć zakupu przedmiotów trwałego użytku.

W porównaniu pomiędzy poszczególnymi podregionami Małopolski tym razem jako najbardziej optymistyczny jawi się podregion oświęcimski (średnia wartość wskaźnika ogólnego 15 punktów), a następnie Kraków (11 punktów – bez zmian w stosunku do poprzedniego kwartału), Tarnów i Nowy Sącz (10 punktów). Największymi pesymistami są mieszkańcy podregionu tarnowskiego, którzy tak dobrze zaprezentowali się w badaniu elementów kapitału ludzkiego (-4 punkty) oraz krakowskiego (-1 punkt). Decydujący wpływ na to ma ich ocena sytuacji ekonomicznej w kraju (odpowiednio: -12 i -8 punktów). Najlepiej sytuację ekonomiczną w kraju oceniają mieszkańcy podregionu oświęcimskiego i Krakowa (8 i 6 punktów). Podobnie jak w

poprzedniej edycji badania, nastroje ekonomiczne elektoratu rządzącej koalicji są dużo lepsze, niż elektoratu partii opozycyjnych.

Aneks: struktura próby

Małopolska

		Populacja	Próba przed ważeniem	Próba po ważeniu
Płeć (w proc.)	kobiety	51,5	60	51,9
	mężczyźni	47,6	40	48,1
Wiek (w proc.)	18-34	32,3	32,5	32,6
	35-55	34,5	34	34,8
	55+	32,3	33,5	32,5
Wykształcenie (w proc.)	podstawowe + zasadnicze zawodowe	50,5	18	52,3
	średnie	26,1	40,9	27
	wyższe lub policealne	19,9	41,1	20,6
Podregion (w proc.)	krakowski	20,2	10	20,2
	m. Kraków	24,6	50	24,6
	nowosądecki (bez m. Nowy Sącz)	19,5	14	19,5
	oświęcimski	19,4	10	19,5
	tarnowski (bez m. Tarnów)	10,1	8	10,1
	Tarnów i Nowy Sącz	6,2	8	6,2

Kraków

		Populacja	Próba przed ważeniem	Próba po ważeniu
Płeć (w proc.)	kobiety	54,2	60	54,2
	mężczyźni	45,8	40	45,8
Wiek (w proc.)	18-34	32,5	32,2	32,5
	35-55	33	33	33
	55+	34,6	34,8	34,6
Wykształcenie (w proc.)	podstawowe + zasadnicze zawodowe	30,6	10,2	30,7
	średnie	38,4	39,9	38,5
	wyższe lub policealne	30,8	49,9	30,9
Dzielnice (w proc.)	Śródmieście	17,3	17,4	17,6
	Krowodrza	20,4	24,8	21,3
	Nowa Huta	29,9	26,4	30
	Podgórze	32,4	30	29,7

W pytaniu o dzielnicę zamieszkania w próbie przed ważeniem i po ważeniu nieczytaną odpowiedź „inna” wybrało 1,4 proc. respondentów.

Opracowanie:

Katedra Analiz Regionalnych Klubu Jagiellońskiego

Realizacja badania:

Biuro Badań Społecznych „Obserwator”

Koncepcja badania, analiza danych i redakcja raportu:

Agnieszka Otręba

Wojciech Przybylski

Seweryn Rudnicki

Dariusz Szklarczyk

Współpraca:

Przemysław Budziło

Cytowanie oraz wykorzystywanie w innej formie danych podanych w tym raporcie jest dozwolone za podaniem źródła.

Copyright by BBS Obserwator i Klub Jagielloński